

ECHO GMINY KSAWERÓW

KSAWERÓW • WOLA ZARADZYŃSKA • NOWA GADKA

ROK XI NR 4 (88) ISSN 2084-5561

GAZETA SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

KWIECIEŃ / MAJ 2022

Red.

Artystyczne wakacje w Domu Kultury



Serdecznie zapraszamy dzieci z klas 1-3 szkół podstawowych na Artystyczne wakacje w formie warsztatów, w Gminnym Domu Kultury z Biblioteką w Ksawerowie.

Warsztaty prowadzone będą w dwóch grupach (maksymalnie 20 osób w grupie) we wszystkie pracujące dni wakacji - od 27.06 do 26.08 w 5-dniowych cyklach.

Zgłoszenia na warsztaty będą przyjmowane do 15.06.2022 r.

Szczegóły już wkrótce na stronie internetowej GDKzB w Ksawerowie i gminy Ksawerów oraz na portalach społecznościowych. W pierwszej kolejności przyjmowane będą dzieci z terenu gminy Ksawerów.

Cennik:
dla mieszkańców gminy Ksawerów: 250 zł/os./warsztaty
(warsztaty nr 8 w dn. 16-19.08 200 zł/os.)

dla pozostałych: 400 zł/os./warsztaty
(warsztaty nr 8 w dn. 16-19.08 320 zł/os.)

Zapraszamy!



więcej informacji na www.kultura-ksawerow.pl

W numerze

Nie czekaj na karę!
Złóż deklarację CEEB

**PAMIĘTAJ!
ZŁÓŻ
DEKLARACJĘ O ŹRÓDŁACH
OGRZEWANIA BUDYNKÓW**

MASZ CZAS DO KOŃCA CZERWCA!

strona 2

Konkurs na najładniejszy,
przydomowy ogródek!



Fot. Red.

strona 5

**Czerwcowe pikniki:
- 4 czerwca w sobotę
- 12 czerwca w niedzielę**



Fot. Shutterstock

strona 15-16



Pożegnania, powitania...

27 kwietnia br. podczas L sesji Rady Gminy Ksawerów wójt Adam Topolski wspólnie z radnymi pożegnał dotychczasowego dyrektora Gminnego Domu Kultury z Biblioteką Pana Marka Smugę.

Włodarze gminy podziękowali dotychczasowemu dyrektorowi za zaangażowanie, czas i serce jakie wkładał w zarządzanie placówką oraz życzyli powodzenia w nowym miejscu pracy. Pan **Marek Smuga** przekazał stery nowemu dyrektorowi - wybranemu w drodze konkursu, Panu **Pawłowi Odorowiczowi** (więcej na str. 13). **Wójt Adam Topolski** wręczył akt powołania i razem z radnymi powitał nowego dyrektora na pokładzie Ksawerowa.

Referat Oświaty, Spraw Społecznych i Promocji



Fot. Red.

Wójt Adam Topolski (w środku) z radnymi, ustępującym dyrektorem Markiem Smugą (z prawej) i nowym dyrektorem GDKzB Pawłem Odorowiczem (z lewej)

Święto Konstytucji 3 maja

W tym roku obchodzona jest 231 Rocznic Uchwalenia Konstytucji 3 Maja - pierwszej w Europie i drugiej na świecie spisanej ustawy zasadniczej, regulującej organizację władz państwowych oraz prawa i obowiązki obywateli.

Konstytucja 3 Maja jest jednym z symboli naszej niepodległości, a rocznica jej uchwalenia to jedno z najważniejszych polskich świąt. Z tej okazji we wtorek 3 maja delegacja w składzie: **przewodnicząca Komisji Samorządowo-Społecznej Urszula Świątkowska**, **sekretarz gminy Ksawerów Monika Sroczyńska** oraz **kierownik Referatu Oświaty, Spraw Społecznych i Promocji Maria Waszkiewicz-Beze**, złożyły kwiaty przy miejscach pamięci zlokalizowanych na terenie gminy Ksawerów.

Referat Oświaty, Spraw Społecznych i Promocji



Fot. Red.

Monika Sroczyńska, Urszula Świątkowska (z kwiatami) i Maria Waszkiewicz-Beze na placu przed GDKzB w Ksawerowie

Signum Polonicum też upamiętniło Rocznicę Uchwalenia Konstytucji

Członkowie ksawerowskiego Klubu Signum Polonicum od ponad 8 lat realizują wspólny cel jakim jest rozwijanie i propagowanie polskiej sztuki walki Signum Polonicum, polskich tradycji orężnych i polskiej kultury narodowej w tym zakresie.

Klub od początku swojej działalności intensywnie propaguje szerzenie wiedzy historycznej, aktywnie uczestnicząc w licznych wydarzeniach kulturowych zarówno w regionie gminy Ksawerów, województwa łódzkiego, jak i na terenie całej Polski a także poza jej granicami.

Członkowie Klubu uczcili 231 Rocznicę Uchwalenia Konstytucji 3 Maja uroczystym przejazdem konnym w strojach historycznych ze stajni w Nowej Gadce, do Gminnego Domu Kultury z Biblioteką w Ksawerowie, gdzie złożyli wieniec pod obeliskiem pamięci 15 Pułku Piechoty "Wilków". Następnie przejechali dumnie w okolicę Stawów Stefańskiego, gdzie przeprowadzili otwarty trening pokazowy dla wszystkich chętnych.

Redakcja



Fot. Signum Polon.

Członkowie Klubu Signum Polonicum na placu przy GDKzB

**NIE CZEKAJNA KARĘ!
ZŁÓŻ DEKLARACJĘ CEEB**

**ZŁÓŻ DEKLARACJĘ
O ŹRÓDŁACH
OGRZEWANIA BUDYNKÓW**

MASZ CZAS DO KOŃCA CZERWCA!

**Niewypełnienie obowiązku podlega karze grzywny
w wysokości do 5000 zł!**

Deklarację złożysz na 2 sposoby:
- na stronie www.zone.gunb.gov.pl
- w sekretariacie Urzędu Gminy Ksawerów
(ul. Kościuszki 3h, II piętro, tel.: 42 213 80 50 wew. 19)

Ref. Ochrony Środowiska



Dzień Strażaka, czyli Dzień Świętego Floriana

Fot. OSP Wola Zaradzyńska



Strażacy z jednostki OSP w Woli Zaradzyńskiej oraz uczestnicy mszy św. z okazji Dnia Świętego Floriana, przed wejściem do parafii Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy w Woli Zaradzyńskiej

W przypadającym 4 maja Dniu Strażaka w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy w Woli Zaradzyńskiej odprawiona została uroczysta msza święta w intencji druhów strażaków oraz ich rodzin. Bo jak powszechnie wiadomo, być strażakiem to zaszczyt, ale przede wszystkim ogromna odpowiedzialność. To codzienna służba i poświęcenie w ratowaniu ludzkiego mienia, zdrowia, życia.

W Dniu Świętego Floriana (patrona strażaków) odprawiający mszę św. proboszcz Wojciech Błaszczak złożył serdeczne życzenia, podziękowania

i wyraził uznanie za pełnioną służbę wszystkim druhom. Podziękował za trud, zaangażowanie i gotowość o każdej porze dnia i nocy, a w szczególności za bezgraniczne poświęcenie.

Nasi strażacy otrzymali ponadto życzenia zdrowia, poczucia wartości, zadowolenia z wykonywanej pracy, jak najmniej pożarów i zdarzeń oraz szczęśliwych powrotów z akcji. Aby ich praca była źródłem satysfakcji oraz powodem do dumy, a uznanie społeczne towarzyszyło im w codziennej działalności. "Bogu na chwałę, ludziom na ratunek".

Referat Oświaty, Spraw Społecznych i Promocji / www.gov.pl

Majowe w plenerze

Majówkowe nabożeństwa są już tradycją w naszej gminie. W tym roku młodzi i starsi ksawerowianie modlili się przede wszystkim o pokój za naszą wschodnią granicą.

Tegoroczne, plenerowe nabożeństwa zgromadziły wiernych przy figurce św. Józefa na Żdżarach (1 maja) i przy kapliczce Matki Bożej z Lourdes na ul. Nowej (11 maja). Odprawiający mszę na Żdżarach **proboszcz Stanisław Bracha** podkreślił znaczenie rzetelnej pracy i konsekwencji w dążeniu do założonego celu. Przypomnił też osobę św. Józefa, człowieka ciężkiej pracy, oddanego bez reszty trosce, by swojej rodzinie zapewnić ziemski byt i bezpieczeństwo.

Mszę św. przy kapliczce Matki Bożej z Lourdes celebrował **ks. wikariusz Tomasz Grzejdzia**k. Po zakończonej eucharystii parafianie odśpiewali Litanię Loretańską, bo jak powszechnie wiadomo, katolickie nabożeństwa majowe są odprawiane w przydrożnych kapliczkach ku czci Matki Bożej, podczas których odmawia się lub odśpiewuje Litanię Loretańską oraz modlitwę Pod Twoją Obronę.

Redakcja

Fot. Parafia MBC w Ksawerowie



"Majówka" przy ul. Nowej...



Fot. Red.

...oraz na Żdżarach



Inwestycje drogowe

W ul. Świerkowej, na odcinku od ul. Hubala na długości ok. 960 mb położona zostanie jezdnia asfaltobetonowa z poboczem utwardzonym kruszywem.

Wykonawca tej inwestycji będzie miał 3 miesiące na wykonanie tego zadania. Długość drogi do remontu to 0,96 km, szerokość drogi - 3 m. Gmina złożyła wniosek o przyznanie dofinansowania na to zadanie (maksymalnie 60% wartości inwestycji) z budżetu Województwa Łódzkiego w ramach zadania pn. "Modernizacja drogi dojazdowej do gruntów rolnych w roku 2022".



Ulica Świerkowa - jeszcze przed remontem

W ul. Zielonej remont już się rozpoczął. Mowa o gruntownej przebudowie nawierzchni, która powinna zostać wykonana jeszcze latem tego roku. Gmina wystąpiła z wnioskiem o udzielenie dofinansowania na to zadanie, w ramach Rządowego Programu Rozwoju Dróg (możemy liczyć na minimum 50% wsparcia finansowego).



Prace remontowe w ul. Zielonej

Referat Infrastruktury

Dowiedz się więcej na...

www.gmina.ksawerow.com



Kanalizacja w ulicy Ogrodników

W ul. Ogrodników (na odcinku w stronę ul. Zastawnej) trwa budowa sieci kanalizacji sanitarnej. To drugi etap projektu, w ramach którego w sieć wodno-kanalizacyjną uzbrojone zostaną kolejne ulice wschodniej części gminy Ksawerów.

W pierwszym etapie położono kanalizację w ulicach: Tylnej i Twardej, a w trzecim - tym najpotężniejszym - zaplanowano budowę sieci wod.-kan. m.in. w ulicach: Akacjowej, Polnej, Łąkowej, mjr. Hubala, czy Tymiankowej (więcej na ten temat w kolejnym wydaniu).

Referat Infrastruktury



Budowa kanalizacji w ul. Ogrodników

Utwardzą pobocze przy szkole w Ksawerowie

Inwestycja zostanie zrealizowana w ramach zadania pn.: "Projekt i przebudowa ul. Zachodniej od ul. Sienkiewicza do ul. Szerokiej w Ksawerowie". Prace budowlane powinny rozpocząć się tuż po zakończeniu roku szkolnego (będą trwały przez okres wakacyjny).

Zakres realizacji tego zadania obejmuje odcinek pobocza ul. Zachodniej na długości 248,32 mb. Prace będą dotyczyły wykonania utwardzonego pobocza, elementów odwodnienia liniowego jezdni oraz likwidację przepustów pod istniejącymi zjazdami do posesji.

Referat Infrastruktury



Wspomniany wyżej odcinek ul. Zachodniej vis-a-vis podstawówki w Ksawerowie

Fotografie wykonała redakcja



Koncepcja nowego Ośrodka Zdrowia

W dniu 11 maja br. gmina Ksawerów zawarła umowę na opracowanie koncepcji architektonicznej budowy ośrodka zdrowia wraz z zagospodarowaniem terenu nieruchomości położonej w Ksawerowie przy ulicy Szkolnej dz. nr 2187 obręb 0010 Ksawerów. Projektant ma cztery miesiące na opracowanie koncepcji.

Fot. Red.



To na tej działce przy ulicy Szkolnej przyszłościowo planowana jest budowa nowego Ośrodka Zdrowia

W ośrodku planowane są: cztery gabinety lekarskie, gabinet lekarski z gabinetem zabiegowym (w tym dla zabiegów chirurgicznych - artroskopia), pracownia diagnostyki obrazowej, dwa gabinety stomatologiczne, gabinet okulistyczny, punkt pobrań, punkt krwiodawstwa, gabinet ginekologiczny wraz z pomieszczeniem zabiegowym, gabinet położnej, gabinet psychologiczno-logopedyczny, przychodnie fizjoterapii i rehabilitacji, przychodnie dzieci zdrowych i chorych.

Referat Infrastruktury

Wybudują ogrodzenie i oświetlą kompleks sportowy w Widzewie

Wykonawca tego zadania został już wybrany. Oprócz ogrodzenia boiska i montażu piłkochwyty, cały teren (boiska, plac zabaw i siłownia) zostanie oświetlony dziewięcioma masztami, utwardzony kostką i doposażony w elementy małej architektury (ławki i kosze na śmieci).

Inwestycja będzie ostatnim, kończącym etapem budowy i doposażenia kompleksu sportowego w Widzewie.

Referat Infrastruktury

Fot. Red.



Fragment kompleksu sportowego w Widzewie, w tle boisko do koszykówki oraz plac zabaw

Prześwit ulicą gminną

12 maja 2022 r. gmina Ksawerów na podstawie aktu notarialnego stała się właścicielem gruntu pod drogę publiczną - ulicę Prześwit. Jest to kolejna ulica, która będzie objęta zarządzaniem gminy Ksawerów.

Referat Gospodarki Przestrzennej

Fot. Red.



Ulica Prześwit w Ksawerowie

Konkurs na najładniejszy przydomowy ogródek



Wójt Gminy
Ksawerów

ogłasza
KONKURS
na

"Najładniejszy
ogródek
przydomowy w
Gminie
Ksawerów"

Zgłoszenia można składać do
30 czerwca 2022
- mail: promocja@ksawerow.com
- w sekretariacie urzędu gminy
- telefonicznie 791-218-814

Regulamin konkursu dostępny na
www.ugminy.ksawerow.com



Budzą mnie w nocy wspomnienia z Litwy i lat spędzonych na Syberii

Rozmowa z Panem Antonim Daniszewskim, 85-letnim ksawerowianinem, który po II wojnie światowej został wywieziony na Syberię i musiał tam pracować przez 8 lat.



Pan Antoni Daniszewski

Gdzie Pan mieszkał przed wojną?

Mieszkaliśmy całą rodziną na terenie dzisiejszej Litwy, w majątku Borewicz, między Wilnem a Kownem. Przed II wojną światową była to część Polski. Mieliśmy tam swoje gospodarstwa rolne, bo moja babcia po śmierci dziadka podzieliła swoją gospodarkę pomiędzy dzieci na cztery części – każdy dostał po 30 hektarów.

To sporo i na pewno nie bardzo podobało się Rosjanom, którzy wypierając Niemców wkroczyli na te tereny i włączyli je w skład Związku Radzieckiego (ZSRR)?

Jasne, że się im to nie spodobało. Jak weszli Rosjanie, to od razu zaczęli szukać kułaków (kułak – negatywne, złośliwe określenie bogatego chłopca, red.). No i oczywiście wzięli się też za całą naszą rodzinę. Nakładali na gospodarzy mających dużo ziemi bardzo wysokie podatki, których nie byliśmy w stanie zapłacić. I to było pretekstem do represji – mój tata i brat mamy dostali po 10 lat łagru, czyli zesłania do obozu pracy przymusowej w byłym ZSRR, zostali wywiezieni w głąb Rosji. Potem Rosjanie stopniowo wywieźli całą moją rodzinę. To działo się w 1947 roku.

A Pan jak trafił na Syberię?

Jak zabrali tatę, to mama została sama z dziećmi na gospodarce. Było nas czworo rodzeństwa, pomieszkiwał wtedy u nas także starszy brat mamy, wujek Stanisław. Przetrawiliśmy tak do 1949 roku. Było bardzo ciężko, bo ziemia była licha, brakowało rąk, żeby wszystko obrobić. W jedną z kwietniowych niedziel 1949 roku wszystkie nasze zabudowania okrążyli Rosjanie. Weszli do domu, pytali o nazwiska, wyczytywali. Spisali, co było w gospodarstwie, wsadzili na furmankę i kazali wyjeżdżać. Nikt się tego nie spodziewał, pakowaliśmy się więc w pośpiechu i zabraliśmy tylko to, co najpotrzebniejsze. Zawieziono nas do miasteczka, gdzie czekał na nas samochód ciężarowy. Tak trafiliśmy na dworzec do Kojzedar, na bocznice.

Był już prawie wieczór, pamiętam rozpalone wielkie ognisko, wśród zabranych była także siostra mojej mamy z dziećmi. Miałem wtedy 12 lat.



Jako chłopiec (w czapce) po kilku latach pobytu na Syberii, na fotografii z rodzeństwem i mamą

Ile dni jechaliście w głąb Rosji?

Podróż trwała trzy tygodnie. Zapakowano nas w bydłące wagony, w których były piętrowe prycze, a na środku prowizoryczny otwór do załatwiania się. Zanim wyjechaliśmy z Litwy, nikt nie otwierał okien ani drzwi, nie wolno było nawet o to poprosić. Dopiero po dwóch dniach, jak jechaliśmy w głąb Rosji, wpadło do środka trochę świeżego powietrza i zaczęli dawać nam jeść, pamiętam to, bo przyniesiono nam wtedy taki kwaśny kapuśniak. W wagonie było nas dużo, ale mieliśmy swobodę. Na przystankach, kiedy pociąg się zatrzymywał, wagony obstawiali uzbrojeni Rosjanie z psami. Podczas takich krótkich postojów mogliśmy rozprostować kości i rozgrzać się, bo byliśmy ubrani tylko w to, co udało nam się w pośpiechu zabrać z domu, a podczas podróży było naprawdę zimno. Co dwa dni przynosili nam trochę kapuśniaku, wodę i parę kawałków czarnego chleba. Pamiętam, jak jeden z mężczyzn – jeszcze na Litwie – chciał uciec z transportu. Złapali go, pobili i wrzucili do wagonu. Był tak zbity, że dwa dni leżał na podłodze, nawet się nie ruszając. Dawali mu jedynie trochę wody. Ale nie dał za wygraną – jak już lepiej się poczuł, to powiedział, że znów będzie uciekał. I kiedy pociąg jechał wolniej, pod górę, on nagle uchylił drzwi i dał nura w zaspę śniegu. Miał szczęście, nikt go nie zauważył i kto wie, może wyszedł z tego cało. Kiedy dojechaliśmy już na Syberię, do wsi Krójtojar, do Krasnojarskiego rejonu, w którym mieliśmy przebywać, wysadzili ludzi z jednego czy dwóch wagonów, a reszta pojechała dalej.

Jak wyglądały wasze pierwsze dni, tygodnie na Syberii, gdzie i w jakich warunkach pozwolono wam zamieszkać?

W mieście Użur wysiadła cała nasza rodzina, którą wywieziono z Litwy. Zapytaliśmy miejscowego naczelnika, czy moglibyśmy trzymać się razem. Powiedział, że da się to załatwić. Następnie zapakowali nas do samochodu i 40 kilometrów jechaliśmy do syberyjskiej, niedużej wsi, gdzie był sowchoz. Sowchozy, to były sowieckie choziajstwa, czyli gospodarstwa radzieckie, państwowe gospodarstwa rolne. Jak dojechaliśmy do wsi, przyszedł kierownik, który zakwaterował nas w osiem osób w średniej wielkości pokoju. Wewnątrz było bardzo skromnie, były tak zwane kobyłki do spania, okrągły piec żelazny. Dowiedzieliśmy się, że będziemy pracować w miejscowym sowchozie.



Pilnowano was – ludzi, których tu zesłano?

Nie, nikt nad nami z karabinem nie stał. Zapoznaliśmy się z ludźmi, którzy już w tej wsi mieszkali, z miejscowymi Rosjanami, Litwinami, Ukraińcami. Mężczyzn tam prawie w ogóle nie było, same kobiety z dziećmi – mężczyźni poginęli na wojnie. Pracowaliśmy codziennie na polach, przy sianokosach, pielieniu, grabieniu, uprawie zbóż i ziemniaków. Do wozów zaprzęgano głównie woły, bo tam było mało koni. Nie było tam stodół, siano układaliśmy na wielkich stosach jak domy, a zimą przyjeżdżano po nie saniami i zabierano je do karmienia bydła. Prace na polu zaczynały się zimą, w kwietniu-maju, oczywiście ziemia rozmarzała tylko do pewnej głębokości, niżej była zmarzlina. Ale w glebie było dużo wody, była urodzajna, uprawiano tam owies, żyto, pszenicę. Ziemniaki sadzono w połowie czerwca, pod koniec września były wykopki, bo później przychodziły już przymrozki. Ja, choć miałem wtedy 12 lat i obowiązywała mnie szkoła, też musiałem pracować.

Co było Panu najtrudniej znieść, wytrzymać, co podczas pobytu na Syberii najbardziej dokuczalo, bolało?

Głód, zimno, tęsknota za domem. Ale chyba najbardziej dojmujący podczas tych lat na Syberii był głód. Nie to, że nie było w ogóle co jeść, ale z jedzeniem było bardzo, bardzo skromnie. Moja mama odejmowała sobie od ust, żeby wykarmić dzieci. Zarabiała bardzo mało, pasła owce, pomagała w polu, pieniądze dostawała co 2-3 miesiące, chleb co 3-4 dni. Około 6 kilometrów od naszego sowchozu był w miasteczku rynek, na którym można było kupić czy to mąkę w workach po 16 kilogramów, czy właśnie chleb. Kobiety, jeszcze przed pracą, także zimą, kiedy temperatura spadała do minus 40 stopni, chodziły w nocy na ten rynek, żeby dzieciom kupić cokolwiek do zjedzenia. Mama czasem kupiła kawałek słoniny, czasem piekła lepioszki, takie placuszki, coś w rodzaju popularnego w tych stronach chleba robionego z mąki i wody. Co to była za uczta! Tak samo ziemniaki: malutkie, drobniutkie, nawet nie było co obierać, więc wytarło się je po prostu, ugotowało i trochę okrasilo słoniną z cebulką. Zdarzało się, że dostaliśmy czasem trochę mleka.

Temperatury minus 30-40 stopni też chyba było trudno wytrzymać?

Tak, zima zaczynała się w październiku, a puszczała pod koniec marca, w kwietniu. Pamiętam, że raz zimą temperatura spadła nawet do minus 50 stopni. W 1951 roku późną jesienią, przed syberyjską zimą przywieźli tutaj bardzo dużo Litwinów. Byli bardzo skromnie ubrani i dużo z nich podmrażało sobie ręce, nogi, nosy. Z tymi Litwinami trzymaliśmy się razem. Wśród zesłańców było też sporo Ukraińców. Pamiętam jedną Ukrainkę, która nie chciała podpisać oświadczenia, że dobrowolnie zostanie w tej wsi na wieczność. Gnębili ją, odłączyli od rodziny, ona powiedziała, że tego nie podpisze i koniec. Do podpisania takich oświadczeń zmuszano wszystkich dorosłych zesłańców.

Jak przeżycia z tamtego okresu wpłynęły na Pana życie, decyzje po wojnie? Czego te lata w ZSRR Pana nauczyły?

Czego mnie nauczyła Syberia? Zaradności życiowej, pracowitości, niepoddawania się, bez względu na okoliczności. Nauczyłem się tam również – o dziwo – optymizmu, patrzenia w przyszłość z nadzieją, mimo beznadziejnego wydawałoby się położenia, mimo życiowych trudności. Słowem: Syberia mnie zahartowała. No i nauczyła mnie szanowania jedzenia. Ta ostatnia rzecz tkwi we mnie mocno do dziś – po tym, jak zakosztowałem na Syberii głodu, nigdy nie wyrzuciłem jedzenia. Nie mówiąc już o chlebie, bo jak można chleb do śmieci wyrzucić? A dziś to się często zdarza. Serce mnie boli, kiedy to widzę.

I choć wiem, że dziś raczej nikt głodny nie chodzi, że jedzenia nie brakuje, to jednak nadal nie mogę pojąć, jak można je wyrzucać? Moja mama zawsze mówiła, że chleb to jest święta sprawa. Nie wolno kruszynki chleba wyrzucić, bo to chleb trzyma nas przy życiu, karmi nas i trzeba go szanować. Dlatego kiedy zobaczę chleb w kubie na śmieci albo na ulicy, zawsze go wyjmuję, podnoszę.

Jak i kiedy wrócił Pan do Polski, jak udało się Panu pożegnać z Syberią?

Stało się to możliwe po śmierci Stalina, który zmarł w 1953 roku. Dwa lata później rozpoczęła się druga po wojnie fala przesiedleń do Polski ludności polskiej, która przebywała na terenie ZSRR. Przesiedlono wtedy prawie 250 tysięcy osób, wiele z nich osiedlano na tak zwanych Ziemiach Odzyskanych, zachodnich i północnych ziemiach dzisiejszej Polski, włączonych w nasze granice po wojnie. Rodzina mojego taty osiedliła się w Zielonej Górze. Wysłali oni list do mojej siostry, która została na Litwie, a po kontakcie z nią przysłali nam zaproszenie. Dzięki temu mogliśmy wszyscy – bo tata został objęty amnestią i był zwolniony z łagru – w ramach nowej fali repatriacji wrócić do Polski w 1957 roku.

Pojechaliście do Zielonej Góry?

Tak, do przyrodniej siostry mojej mamy, cioci Wandzi i jej męża, którzy mieli dwoje dzieci i mieszkali w dwupokojowym mieszkaniu. A tu nagle przybyło im 12 osób! Później trafiliśmy do Czerwieńska pod Zieloną Górą, gdzie był punkt repatriacyjny. Zorganizowano go w poniemieckiej jednostce, w której nas czasowo zakwaterowano. Były tam ładne pokoje, dobrze utrzymane, z kuchniami. Po Syberii czuliśmy się w tych kwaterach jak w pałacu. Później zaczęto nas rozdzielać, dawano nam adresy, gdzie są PGR i gospodarki poniemieckie, które można było objąć. Koniec końców trafiłem na solidną gospodarkę w pobliskiej wsi, pomiędzy Zieloną Górą a Czerwieńskiem. Obejrzelismy ją najpierw z tatą i nam się spodobała, tego chcieliśmy. Obok osiedlił się stryj. I tak zaczęliśmy prowadzić gospodarkę w Polsce.

To jak stał się Pan ksawerowianinem, skoro zamieszkał Pan pod Zieloną Górą?

To proste, poznałem moją przyszłą żonę, pobraliśmy się w 1960 r. i przyjechaliśmy do Ksawerowa, gdzie wcześniej osiedlili się moi teściowie. Pokochałem Ksawerów, w którym mieszkamy już 53 lata.

Wspomniał Pan o siostrze, która została na Litwie. Nie wywieziono jej na Syberię?

Moja starsza siostra jakimś cudem została na Litwie, nie zabralo jej podczas wywózek, organizowanych przez NKWD (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych, w sowieckiej Rosji centralny organ władz bezpieczeństwa - red.). Została sama, bez rodziców, miała wtedy 15 lat. Sąsiadka ją przyciemniła, a później wyszła za męża za jej syna. Ciężko się mieszkano wtedy na Litwie, w tamtych czasach było tam – podobnie jak w Polsce – dużo partyzantów, którzy walczyli z komunistyczną władzą. Często w nocy przychodzili, kazali sobie gotować, grzali wodę, myli się, jedli. To były straszne czasy, bo nie daj Boże, jak ktoś zobaczył, że do jakiegoś domu przyszli z lasu partyzanci i doniósł o tym sowietom, to NKWD obstawiało cały dom i palono go z domownikami żywcem. Nasza gospodarka - jeszcze przed wywózką - też o mało co nie została spalona, bo ktoś doniósł, że widział partyzantów w domu podobnym do naszego. I tak żyliśmy w ciągłym strachu – w nocy przychodzili partyzanci, w dzień Rosjanie. To zabrzmi może dziwnie, niewiarygodnie, ale moja mama, jak już była na Syberii, bardzo często powtarzała: "jak jest, tak jest, ale chociaż w nocy spokojnie".



Często wraca Pan do wspomnień z ZSRR, do tego co Pan tam przeżył?

Często, szczególnie teraz, kiedy mam dużo wolnego czasu. Wspomnienia powracają jeszcze mocniej, kiedy tuż obok, za wschodnią granicą mamy wojnę, ludzie znowu się tułają, tak jak my wtedy. Współczuję im i cieszę się, że uchodzący z Ukrainy dostają pomoc: mieszkanie, pieniądze, jedzenie, ubranie. Po tym, co my przeżyliśmy, wiem, ile to znaczy. Często przypominają mi się też lata dzieciństwa spędzone na Litwie, budzę się w nocy z tymi obrazami, wspomnieniami z Litwy.

Opowiada Pan o tym co przeżył dzieciom, wnukom, znajomym?

Owszem, podczas rodzinnych spotkań, świąt, zawsze jest ten temat – czy to ja zacznę, czy moje dzieci dopytują, na przykład o to, jak wyglądały święta na Syberii. Były zwykle bardzo biedne, czasem były obchodzone jedynie symbolicznie. Bo w Wielkanoc szło się do pracy. A Boże Narodzenie świętowaliśmy bardzo skromnie, ale nikt z Sowietów nas nie kontrolował. Spotykaliśmy się z sąsiadami z centrali – bo sowchoz miał centralę i pięć oddziałów – wioski rozrzuconych wokół. Mama zawsze miała opłatek (dostawaliśmy go w liście od siostry z Litwy), był kawałek śledzia. Zanim jeszcze tata wrócił z łagru, to stryj kupił w mieście kozę, od której mieliśmy mleko. Wyhodowaliśmy koźlęta. Z roku na rok było coraz lepiej. Myślę, że było tak w dużej mierze dlatego, że wspólnie z mamą pracowaliśmy i bardzo o to się staraliśmy, szczególnie mama. Była wielką bohaterką, poświęcała się, odmawiała sobie jedzenia, żeby tylko dzieci coś zjadły.

Czego mogą, czego powinny nas nauczyć takie życiorysy jak Pański?

Że trzeba być sobą, cieszyć się życiem, chwilą, kochać najbliższych, dbać o nich. Trzeba umieć dobrze gospodarować, być oszczędnym, mieć świadomość, że nic nigdzie za darmo nie dają – wiem, jak to brzmi dzisiaj, ale to wciąż aktualne, pożądane cechy. Warto dobrze pracować, szanować innych, szanować życie, nie wyrzucać jedzenia. I pamiętać, że najważniejsza jest wolność. Pamiętać, że losy ludzkie potrafią być bardzo dramatyczne, że nic nie jest dane raz na zawsze, o czym przypominają nam dziś dramatyczne wydarzenia w Ukrainie, wojna, która się tam toczy.

Rozmawiał Bartosz Chmiela

Nie kupuj - ADOPTUJ - Olaf czeka na dom

Olaf to starszy psiak wielkości owczarka. W schronisku w Wojtyszczkach gdzie przebywa od 2017 roku oceniono go na 13 lat. Jest bardzo przyjaźnie nastawiony do człowieka. Uwielbia się przytulać i obcować z ludźmi. Olaf ładnie chodzi na smyczy, jest wykastrowany, zaczepowany i zaszczepiony.

W razie jakichkolwiek pytań związanych z adopcją prosimy o kontakt z Urzędem Gminy Ksawerów - z p. Ewą Krawczyk.



Fot. Archiwum

Olaf - psi senior, który szuka domu

Referat Ochrony Środowiska

Nowi dzielnicowi na posterunku w Ksawerowie

Na posterunku policji w Ksawerowie, który podlega pod Komendę Powiatową Policji w Pabianicach, służbę pełni dwoje nowych dzielnicowych. Są to sierżant Joanna Begert i aspirant Zbigniew Górecki.

Sierżant Joanna Begert służbę w Policji pełni od 2018 roku, zaczynając przygodę z mundurem w ogniwie patrolowo-interwencyjnym wydziału prewencji KPP w Pabianicach. Drugi z nowych dzielnicowych aspirant Zbigniew Górecki do Policji został przyjęty w 2008 roku, gdzie od 2011 roku pełnił służbę w rewirze dzielnicowych KPP w Pabianicach.



Fot. KPP w Pabianicach

Sierżant Joanna Begert i aspirant Zbigniew Górecki

Rejon służbowy nr 1 (sierż. Joanna Begert)

telefon służbowy : 516 433 110 czynny w godzinach 8:00 - 22:00
tel. stacjonarny 47 84-24-097
e-mail: dzielnicowy.ksawerow1@pabianice.ld.policja.gov.pl

Rejon (nazwy ulic): Giędlowa, Szkolna, Rzepakowa, Andromedy, Bajkowa, Bema, Bereniki, Bohaterów Ksawerowa, Bednarska, Bursztynowa, Cicha, Dziubińskiej, Graniczna, Granitowa, Gwiezdna, Handlowa, Jana Pawła II, Jęczmienna, Klonowa, Kwiatowa, Letnia od nr 1 do nr 19, Ludowa, Łaska, Łódzka, Mały Skręt od nr 2 do nr 46, Modra, Nowa, Parkowa, Penelopy, Piaskowa, Poczтова, Pomorska, Prześwit, Roosevelta, Sienkiewicza, Słonecznikowa, Słowackiego, Spokojna, Spółdzielcza, Sucha, Szeroka, Targowa, Widzewska, Wspólna, Zachodnia, Zacisze, Żytia.

Rejon służbowy nr 2 (asp. Zbigniew Górecki)

telefon służbowy : 516 433 099 czynny w godzinach 8:00 - 22:00
tel. stacjonarny 47 84-24-098
e-mail: dzielnicowy.ksawerow2@pabianice.ld.policja.gov.pl

Rejon (nazwy ulic): 1-go Maja, Biała, Cienista, Deszczowa, Głowackiego, Hucza, Karminowa, Kosmowskiej, Krótka, Lipowa, Malinowa, Mickiewicza, Miła, Muzyczna, Nastrojowa, Obwodowa, Orkana, Orzechowa, Osiowa, Owocowa, Piękna, Południowa, Poziomkowa, Polna, Poprzeczna, Północna, Radosna, Rataja, Różana, Sadowa, Skromna, Słoneczna, Sosnowa, Chmielna, Graniczna, Hubala, Leśna, Miodowa, Południowa, Cegielniana, Dolna, Getta, Górna, Ksawerowska, Solarza, Spacerowa, Topolowa, Urocza, Wąska, Wiosenna, Wolska, Wschodnia, Zaradzyńska, Zielona, Złota, Żeromskiego, Boczna, Dobra, Kościuszki, Konopnickiej, Łąkowa, Ogrodnicza, Świerkowa, Traktorowa, Tymiankowa, Tylna, Twarda, Wiśniowa, Akacyjowa, Łączna, Ogrodników.

Redakcja



Nasi motocykliści i ich wspaniałe maszyny

W czwartym odcinku z cyklu "Pozytywnie zakręceni - Nasi motocykliści i ich wspaniałe maszyny" rozmawiam z Grzegorzem Szczerkowskim, który posiada w swoim garażu dwa naprawdę szybkie motocykle.



Grzegorz Szczerkowski przy swoich dwóch maszynach: Suzuki VZR M1800 Intruder (pierwszy plan) i Kawasaki Ninja ZX-9R

Grzegorz, kiedy tu stoję widzę dwa różne motocykle - sportowe Kawasaki i błyszczące chromami, dostojne Suzuki. Opowiedz o nich coś więcej?

Faktycznie, nie sposób zauważyć detali którymi się różnią, ale mimo to mają jedną wspólną cechę - są bardzo szybkie. Kawasaki posiada moc 150KM, Suzuki 125KM. Łączna pojemność to 2.7 litra i 275KM. Uwierz mi, to naprawdę sporo. Kawasaki ma zmodyfikowany tłumik i wymienione klamki. Sprowadziłem ten motocykl z Włoch, popracowałem nad nim i efekt końcowy jest taki jak dzisiaj widać. Drugiej takiej "Kawki" w okolicy nie znajdziesz. Intrudera kupiłem natomiast od prezydenta Klubu Motocyklowego Służb Mundurowych IPA z Koła, który pojechał nim do Moskwy i na postoju przewrócił go tak nieszczęśliwie, że złamał łątkę w kolanie w 13 miejscach. Wypadek "uziemił" go na dłużej, dlatego sprzedał mi ten motocykl. Co ciekawe, po kilku latach ja odsprzedałem Suzuki koledze z zamiarem odkupienia go, jeżeli tamten będzie chciał go kiedyś wymienić na inny model. Koniec końców faktycznie odkupiłem Intrudera i wrócił do mnie po 8 latach. Pamiętam zdziwienie pracownika Urzędu Komunikacji w Pabianicach, który sprawdzał dokumenty pojazdu podczas rejestracji. Był przekonany, że ewidentnie "coś tu nie gra" (uśmiech).

Jak zaczęła się twoja przygoda z motocyklami?

Od dziecka jeździłem, a przynajmniej próbowałem. Począwszy od różnych Rometów, Simsona, Junaka - którego podkradałem tacie, przez WSK-ę, MZ-kę, aż do Jawy 350-tki. Moim pierwszym poważnym motocyklem była Yamaha Virago 535, później jeździłem na Hondzie VTX 1300 w pięknym bordowym kolorze. Krótka mówiąc, całe życie na motocyklu.

A gdzie najdalej udało Ci się dojechać na motocyklu?

Najdalej byłem w niemieckich Alpach w Berchtesgaden, gdzie znajduje się Kehlsteinhaus - Orle Gniazdo, rezydencja Adolfa Hitlera. Udało mi się wjechać moim Suzuki Intruderem na Grossglockner, najstawniejszą wysokogórską trasę w Austrii - 33 kilometry z setką zakrętów i 3875 m n.p.m., można powiedzieć mekkę wszystkich motocyklistów.



Fot. Archiwum

Na trasie w austriackich Alpach

Dlaczego warto być motocyklistą i czemu jazda tym jednośladem dla wielu jest tak fascynująca?

Wolność, i to chyba wszystko tłumaczy. Tak jak moi koledzy wspominali we wcześniejszych rozmowach, jazdy motocyklem nie da się porównać do jazdy samochodem. Jak już spróbujesz i połkniesz tego bakcyła, to przepadłeś, pasja Cię wchłonie (uśmiech). Mam taki plan, żeby przejechać trasę Transfogarską, czyli kultową drogę w Rumunii, jedną z najbardziej malowniczych tras Europy. Zobaczymy co z tego wyjdzie. Jak się uda i szczęśliwie wrócimy - bo planuję zabrać żonę, to na pewno opowiem wrażenia.

Dziękuję za rozmowę, czego życzyć motocyklistom?

Wzajemnego szacunku na drodze, kultury drogowej i twardego kasku! Pozdrawiam wszystkich motocyklistów z naszej gminy i do zobaczenia na szosie.

Rożmawiał Bartosz Chmiela

Pierwsze spotkanie motocyklistów ksawerowskich na pikniku z okazji Dnia Dziecka



Już 4 czerwca w sobotę na placu pod Gminnym Domem Kultury w Ksawerowie, będą mogli spotkać się wszyscy miłośnicy motocykli i motoryzacji z naszej gminy (Zbiórka motocyklistów zaplanowana jest o godz. 17.00 na placu przy jednostce OSP w Woli Zaradzyńskiej. O godzinie 17.30 będzie przejazd w kierunku GDKzB w Ksawerowie).

Redakcja



Festiwale kwiatowe, koncerty i trening nosa w Afloparku

Rozmowa z Beatą Bocian, menedżerką Afloparku, czyli ogrodu botanicznego położonego na granicy Pabianic i Ksawerowa.

Fot. Bożka Piotrowska Zielona Bombonierka



Część "kwitnącego ogrodu"

O Afloparku pisaliśmy rok temu. Rozmawialiśmy wtedy z pomysłodawcą tego ogrodu, Panem Andrzejem Furmanem, który mówił o tym, że ma to być "kwitnący ogród", z tysiącami kwitnących o różnych porach roku kwiatów i roślin. Do kolekcji róż, dali, liczących każda po kilkaset odmian, do liliowców, powojników, hortensji miało jesienią ubiegłego roku dołączyć około 100 tysięcy cebul różnych kwiatów. Miały też zostać posadzone ziola. Udaje się te plany realizować, Aflopark staje się coraz bardziej kwitnącym ogrodem?

Tak, wciąż przybywa nam nasadzeń, nowych roślin, kwiatów. Park cały czas się zmienia, rozrasta, przybywa mu powierzchni i roślin. Będzie jeszcze bardziej okazały. To doskonale zaprojektowane, przemyślane i dopracowane ogrodnicze dzieło sztuki. Wszystkie nasadzenia ulokowano tak, żeby ze sobą w jakiś sposób się wiązały, do siebie pasowały. Nic nie jest tu przypadkowe, miejsca dla każdej rabaty, alei i drzewa są odpowiednio dobrane, podobnie jak kompozycje roślinne, które można spotkać w parku. Oprócz kwiatów nie brakuje oczywiście drzew i krzewów, w tym także drzew owocowych, iglaków, wrzosów. Ale rzeczywiście "pierwsze skrzypce" grają u nas kwiaty, bo to one cieszą oko kształtami, barwami, napełniają nimi ogród, zdobią go przez cały rok, bo kwitną o różnych porach wiosny, lata i jesieni.

Pewnie dlatego w Afloparku nie brakuje imprez, których "bohaterami" są kwiaty?

W tym sezonie planujemy pięć imprez kwiatowych, które pokażą to, co jest w naszym parku najpiękniejsze. 4-5 czerwca mamy wystawę piwonii, 2-3 lipca Festiwal Róży, który organizujemy we współpracy z Polskim Towarzystwem Różanym (PTR), a także łączymy z Festiwalem Róż w Łasku. PTR będzie miało u nas swoje stoisko zapachowe i trzy wykłady, co dla koneserów róż może być grątką. Przy okazji będzie można wziąć udział w treningu nosa.

Trening nosa? Co to takiego?

Zapach róży pomaga w rekonwalescencji w przypadku problemów z węchem, stymuluje, wzmacnia nerwy w nosie, odpowiedzialne za odczuwanie zapachów. Niejednej osobie może się to przydać, bo po przechorowaniu zakażenia koronawirusem wielu z nas miało albo nadal odczuwa problemy ze zmysłem węchu. Trening zapachowy pomaga w tym przypadku w powrocie do formy. A wracając do imprez kwiatowych – latem oficjalnie otworzymy ogród ziołowy, w sierpniu będzie festiwal kwiatów lata, we wrześniu – kwiatów jesieni. Każdemu z kwiatowych festiwali będą towarzyszyć kiermasze roślin, będzie można wybrać się na wycieczkę po parku z ogrodnikiem, podpytać go, dowiedzieć się czegoś więcej o parku, o kwiatkach, o tym, jak je uprawiać i pielęgnować. Będą też dedykowane warsztaty, na przykład jak tworzyć kompozycje kwiatowe na tarasy i balkony. Ale można też u nas pochodzić boso po trawie, przyjść z dziećmi, z kocem, piknikowo, wybrać się na koncerty, których w tym sezonie planujemy zorganizować aż siedem. Muzykowanie będzie kameralne i nastrojowe, z niewielkim nagłośnieniem, raczej akustyczne, muzyka różnorodna – od jazzu po improwizację instrumentalną i wokalną, ale też po tango argentyńskie. Wejścia na koncerty i festiwale będą biletowane.

Czy mieszkańcy gminy Ksawerów mogą liczyć na jakieś bonusy, jeśli chodzi o wstęp do Afloparku?

Owszem, dla ksawerowian mamy zniżkę na bilety oraz 40 bezpłatnych, jednorazowych wejściówek, z których będzie można skorzystać do końca października bieżącego roku. Żeby dostać takie darmowe zaproszenie, wystarczy odpowiedzieć prawidłowo na proste pytanie: ile odmian róż jest w naszym ogrodzie?

To chyba nawet dla kogoś, kto często spaceruje po Afloparku nie będzie proste pytanie. Zdradzi Pani, gdzie szukać odpowiedzi?

Oczywiście – można o tym przeczytać na naszej stronie internetowej. Wystarczy tam zajrzeć, pospacerować wirtualnie po ogrodach, znaleźć odpowiedź na pytanie o różę i przesłać ją mailem na adres: promocja@ksawerow.com

40 pierwszych osób, które nadesłają prawidłowe odpowiedzi otrzyma darmowe wejściówki.

Rozmawiał Bartosz Chmiela

50-lecie pożycia małżeńskiego

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Ksawerowie informuje, iż w 2022 roku po raz szósty z inicjatywy wójta gminy Ksawerów będzie organizowana uroczystość z okazji Jubileuszu Wieloletniego pożycia małżeńskiego par z terenu gminy Ksawerów.

Serdecznie zapraszamy wszystkie pary małżeńskie, które jeszcze nie zgłosiły się do udziału w uroczystości, a które w 2022 roku obchodzą co najmniej 50-lecie pożycia małżeńskiego do zgłaszania chęci uczestnictwa w ww. uroczystości.

Zgłoszenia do dnia 15 lipca 2022 r. można dokonać w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Ksawerowie, ul. Kościuszki 3h, I piętro pok. 102 lub telefonicznie pod numerem 42 213 89 83.

Osoby do kontaktu: kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ksawerowie Marzena Berner – Stefaniak oraz Aleksandra Pijanowska.

GOPS

Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie został ustanowiony jako nagroda dla osób, które przeżyły 50 lat w jednym związku małżeńskim. Pracownicy urzędów stanu cywilnego nie monitorują par z długoletnim pożyciem (bo nie wszyscy sobie tego życzą), dlatego chcąc otrzymać medal i legitymację, trzeba udać się do Urzędu Stanu Cywilnego w Pabianicach z dowodami osobistymi małżonków (może to zrobić rodzina lub znajomi pary) - pracownicy urzędu sami wypełnią wniosek.

Dodatek osłonowy

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Ksawerowie przypomina o możliwości złożenia wniosków na dodatek osłonowy - dla każdego gospodarstwa domowego wieloosobowego (którego dochód na osobę netto nie przekracza kwoty 1500 zł) lub jednoosobowego (jeśli dochód na osobę netto nie przekracza kwoty 2100 zł na osobę netto).

Ostateczny termin składania wniosków określony w ustawie to 31 października 2022 r., jednakże prosimy o jak najszybsze składanie wniosków. Wnioski składamy w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Ksawerowie w Referacie ds. świadczeń rodzinnych i funduszu alimentacyjnego, I piętro, pokój 103.

GOPS



Gościsz uchodźców z Ukrainy? Przeczytaj uważnie

Rozmowa z doktorem Markiem Kiljańskim, dyrektorem Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej MEDIKSA w Ksawerowie.

MEDIKSA, tak jak inne przychodnie w Polsce przyjmuje pacjentów z Ukrainy, których gościmy w naszym kraju. Pewnie największym problemem jest komunikacja, porozumiewanie się z osobami nie mówiącymi po polsku?

Owszem – na tym polu nie jest łatwo, ale ostatecznie zawsze jakoś się dogadujemy, choć czasem nie idzie tak łatwo, są nieporozumienia, pacjent się niecierpliwi, irytuje. Ale zwykle kończy się dobrze, bo jesteśmy otwarci, naprawdę chcemy pomagać. Cały nasz personel jest bardzo pozytywnie nastawiony, pomagamy również poza godzinami pracy. Bywa, że czasami musimy tłumaczyć, że nie zawsze można przełożyć wizytę i wyznaczyć nowy termin w dniu wskazanym przez pacjenta. I czasem potem razem się z tego śmiejemy, bo jak już się porozumiemy, to dowiadujemy się, że prośba o przełożenie wizyty wynika z jakiegoś błahego powodu. Wtedy przekonujemy, że może lepiej odwołać inne spotkanie, niż rezygnować z wizyty u lekarza. Ale to pewnie wynika z tego, że znalazłeś się w innym kraju, nie bardzo wiesz jak sobie wszystko poukładać – staramy się to zrozumieć, pomóc. Często też musimy tłumaczyć, że ubezpieczenie zdrowotne naszych gości z za wschodniej granicy nie jest – nazwijmy to – od razu pełne, nie dotyczy wszystkich rodzajów świadczeń do czasu, kiedy albo nie podejmą pracy, albo nie zarejestrują się w urzędzie pracy, jako osoby jej poszukujące.

Jak to? Przecież mamy ustawę, dotyczącą pomocy obywatelom Ukrainy, którzy schronili się w Polsce i tam właśnie mówi się o ubezpieczeniu zdrowotnym?

Specustawa dotycząca ubezpieczenia osób, uciekających z Ukrainy przed wojną mówi, że każdy obywatel tego kraju, który przekroczy granicę ukraińsko-polską ma prawo między innymi do ubezpieczenia zdrowotnego, opieki medycznej. Ale to nie oznacza od razu pełnego ubezpieczenia, dostępu do pełnej palety świadczeń, do których dostęp ma każda "normalnie" ubezpieczona osoba.

Ale Ukraińcy mieli mieć dostęp do tych świadczeń na takich samych warunkach jak Polacy?

Zgadza się i tak jest. Już to wyjaśniam – Ukraińcy przebywający u nas, ale nie pracujący i nie zgłoszeni w urzędzie pracy jako osoby bezrobotne, podobnie jak nasi obywatele w takiej sytuacji, mają tylko ubezpieczenie uprawniające do pomocy doraźnej, w nagłych wypadkach, nagłego pogorszenia stanu zdrowia (łącznie z receptą na leki zabezpieczającej pierwszy etap leczenia). Powtarzam: tak samo jest w przypadku Polaka, który nie pracuje i nie jest zarejestrowany w urzędzie pracy. Przypomnę przepisy: jeśli pacjent jest nie ubezpieczony, to my musimy mu udzielić pierwszej pomocy, płaci za tę usługę gmina, w której pacjent ostatnio przebywał. Natomiast pełne ubezpieczenie następuje w momencie zarejestrowania się jako osoba bezrobotna w Powiatowym Urzędzie Pracy w Pabianicach lub w dniu podjęcia pracy – wtedy pracodawca ubezpiecza taką osobę.

Rozmawiał Bartosz Chmiela

I tak samo to działa w przypadku osób z Ukrainy: mają pełne ubezpieczenie, jeśli szukają pracy (rejestracja w PUP) lub ją podejmą. My wtedy w systemie EWUŚ (Elektroniczna Weryfikacja Upoważnień Świadczeniobiorców) widzimy, że taka osoba jest ubezpieczona. Do tego czasu – i o tym mówi też specustawa – mają prawo do ubezpieczenia, do opieki zdrowotnej, ale tylko w sytuacjach nagłego pogorszenia zdrowia. I to też tłumaczymy naszym pacjentom z Ukrainy i zachęcamy ich do rejestrowania się w PUP.

Rozmawiał Bartosz Chmiela

Sernik na zimno z truskawkami - wg przepisu mieszkanki z ul. Ogrodniczej



Fantastyczny, sezonowy sernik

Składniki:

- 100 g biszkoptów
- 1 opakowanie galaretki truskawkowej
- 250 g twarogu
- 200 g truskawek
- 500 ml schłodzonej śmietany kremówki 30%

Przygotowanie:

Twaróg trzykrotnie mielimy, truskawki dokładnie myjemy i usuwamy z nich szypułki. W 250 ml wrzącej wody rozpuszczamy galaretkę i pozostawiamy do wystudzenia. Na spodzie blaszki dopiekania układamy papier do pieczenia. Następnie wykładamy na nim biszkopty. Blendujemy płynną galaretkę z twarogiem i truskawkami, otrzymaną w ten sposób gładką masę odstawiamy do lodówki. Połowę śmietanki ubijamy na sztywno i dodajemy do mieszanki twarogowej. Całość mieszamy dokładnie różgą i wylewamy na biszkopty ułożone wcześniej w tortownicy. Odstawiamy do całkowitego stężenia.

W tym czasie ubijamy pozostałą część śmietanki z cukrem pudrem (na sztywno) i kroimy kilka dodatkowych truskawek w ćwiartki. Gotową masę śmietankową wykładamy na sernik, dekorujemy truskawkami i możemy zalać galaretką. Ciasto odstawiamy do lodówki. Po wyjęciu możemy udekorować listkami mięty lub położyć na wierzchu kilka truskawek.

Lekki, kremowy, sernik na zimno z truskawkami i galaretką na biszkoptach jest łatwy i szybki do przygotowania. To idealna słodka przekąska na upały. Sernik można przygotować z innymi, wybranymi owocami sezonowymi. Będzie smakował równie dobrze.

Redakcja / gotowanie.onet.pl

Echo Gminy Ksawerów - gazeta samorządu terytorialnego.

Wydawca: Gmina Ksawerów - jednostka samorządu terytorialnego. **Adres wydawcy:** ul. Kościuszki 3h, 95-054 Ksawerów, tel. + 48 42 213 80 50, www.gmina.ksawerow.com, e-mail: sekretariat@ksawerow.com.

Redakcja: Reklamona Bartosz Chmiela. **Adres redakcji:** ul. Kostki Napierskiego 6 lok.2, 94-056 Łódź, tel. +48 600 452 666, www.reklamona.pl, e-mail: info@reklamona.pl

Redaktor naczelny: Bartosz Chmiela. **Skład i przygotowanie do druku:** Drukarnia Sprint Print Łódź. **Nakład:** 3100 egzemplarzy.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.



Kwiaty, laurki i symboliczne 100 lat!



Fot. SP w Woli Zaradzyńskiej

Przedszkolaki z Woli Zaradzyńskiej w ogrodzie Państwa Rożków

4 maja jest Międzynarodowym Dniem Strażaka. Z okazji tak pięknego święta dzieci z grupy przedszkolnej "Misie" przy Szkole Podstawowej w Woli Zaradzyńskiej wybrały się z wizytą do najstarszego i niewątpliwie bardzo zasłużonego członka OSP w Woli Zaradzyńskiej - druha Józefa Rożka.

W bajkowym ogrodzie Państwa Rożków przedszkolaki złożyły życzenia, wręczyły bukiet tulipanów i własnoręcznie wykonane laurki oraz zaśpiewały symboliczne 100-lat. To sympatyczne spotkanie zakończyło się wspólną fotografią, słodkim poczęstunkiem i zapewne ogromną radością dla obu stron. Wizyta była dla dzieci wartościową lekcją wychowawczą, która uczy szacunku i życzliwości jaką trzeba okazywać osobom starszym, a także postrzegania seniorów, jako najwyższe wartości naszej tożsamości narodowej, a przede wszystkim naszych korzeni.

SP w Woli Zaradzyńskiej

XVI Rajd Imienia Kamyka

W sobotę 2 kwietnia kilkunastu członków koła turystycznego Szkolni Wędrowcy ze Szkoły Podstawowej w Ksawerowie wzięło udział w XVI Rajdzie imienia Kamyka zorganizowanym przez Oddział PTTK w Pabianicach i Placówkę Opiekuńczo - Wychowawczą im. Aleksandra Kamińskiego w Porszewicach.

Wyjątkowo brzydka pogoda nie zniechęciła uczniów ksawerowskiej podstawówki do siedmiokilometrowego spaceru z Lublinka do Porszewic zakończonych pieczeniem kiełbasek. W rajdzie wzięli po raz pierwszy udział dzielni pierwszoklasiści, którzy maszerowali pod opieką starszych kolegów i pań: M. Martynowskiej, W. Kuśmierowskiej i K. Kaźmierczak.

SP w Ksawerowie

Szkolny gabinet dentystyczny

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Igora Sikiryckiego w Woli Zaradzyńskiej będą mogli zrobić przegląd stomatologiczny w wyremontowanym, szkolnym gabinecie.

Pomieszczenie zostało pomalowane i doposażone w nowszy fotel dentystyczny, nowy kompresor, szafka i biurko. Remont gabinetu sfinansowany został ze środków własnych gminy Ksawerów, Szkoły Podstawowej w Woli Zaradzyńskiej oraz przy udziale SP ZOZ MEDIKSA.

Redakcja

Fot. Red.



W odświeżonym gabinecie stomatologicznym wymieniony został m.in. fotel dentystyczny



Konkurs piosenki wiosennej

13 maja w Szkole Podstawowej im. Igora Sikiryckiego w Woli Zaradzyńskiej odbył się konkurs piosenki o tematyce wiosennej. W zmaganiach wzięli udział artyści z przedszkoli i szkół gminy Ksawerów.



Fot. SP w Woli Zaradzyńskiej

Uczestnicy i jury konkursu

W kategorii dzieci starszych udział wzięli: Jan Kozłowski i Zofia Topolska (Szkoła Podstawowa w Ksawerowie) oraz Julian Pawełczyk, Liliana Kłaniewska, Katarzyna Kuchler, Gabriela Koterak Klasa, Teresa Łagowska, Adam Hawryluk - Świerczyński (Szkoła Podstawowa w Woli Zaradzyńskiej).

W kategorii dzieci młodszych udział wzięli: Hanna Drzazga (Gminne Przedszkole w Widzewie), Jagoda Błaszowska (Przedszkole Sióstr Karmelitanek) oraz Antonina Madej i Julian Świtalski (Przedszkole w Woli Zaradzyńskiej).

Występy uczestników oceniało jury, które z ogromną radością ogłosiło sukces wszystkich uczestników i każdemu z nich przyznano zaszczytne 1 miejsce. Wszyscy wokaliści otrzymali z rąk obecnego na sali wójta gminy Ksawerów Adama Topolskiego i dyrektora szkoły Barbary Staszewskiej pamiątkowe dyplomy, piękne książeczki, kolorowe wiatraczki oraz słodkości. Małym artystom gratulujemy sukcesów i życzymy wytrwałości w rozwijaniu muzycznych talentów!

Referat Oświaty, Spraw Społecznych i Promocji

I miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy

Po trzech latach przerwy spowodowanej pandemią, w Gdańsku ponownie odbył się Ogólnopolski Konkurs Wiedzy o Architekturze Krajobrazu. Projekt oraz prezentacja Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego Widzewie okazały się najlepsze, stąd w konkurencji drużynowej uczniowie zdobyli I miejsce!



Fot. ZSCKR w Widzewie

Najlepsi w konkursie - uczniowie z Widzewa (z dyplomami i pucharem) - chłopcy w ramach jednego z etapów konkursu "Podwórko – nowe oblicze wspólnej przestrzeni" zaprojektowali podwórko przy jednej z zabytkowych kamienic w Gdańsku

ZSCKR w Widzewie

Lokomotywa w Domu Kultury

Lokomotywa po wiedzy "Eko Fashion 2022" zawitała pod koniec kwietnia do naszego GDKzB, gdzie uczniowie z ksawerowskiej szkoły uczestniczyli w warsztatach/prelekcji o idei zrównoważonego zarządzania zasobami środowiska.

Tym razem dzięki przedstawicielom organizacji i fundacji ekologicznych: m.in. Ligi Ochrony Przyrody, Fundacji Wspierania Inicjatyw Ekologicznych, Towarzystwa na rzecz Ziemi, Polskiego Klubu Ekologiczny, dzieci mogły poznać inne oblicze ekologii.

Do Ksawerowa zawitał przedstawiciel Ośrodka Działań Ekologicznych "Źródła", dzięki któremu dzieci poznały wiele przydatnych i zaskakujących informacji: czym tak naprawdę jest ekologia, jaka jest różnica między osobą eko, a goniącą za modą. Czy warto zjeść Chipsa ze sklepu, a może go wyprodukować zdrowego z własnych warzyw i owoców?

GDKzB



Fot. GDKzB

Uczniowie podczas zajęć kreatywnych



**Spotkanie autorskie
z Joanną Jax**
6.06.2022
godz. 19:00

w Gminnym Domu Kultury
z Biblioteką w Ksawerowie
ul. Jana Pawła II 1








Program realizowany
we współpracy z Instytutem
Książki



Książki w języku ukraińskim

Do biblioteki GDKzB w Ksawerowie dotarły książeczki dla dzieci w języku ukraińskim. Nasi mali goście zza wschodniej granicy już mogą je wypożyczać.

GDKzB

Fot. GDKzB



Baśnie, bajki i opowiadania

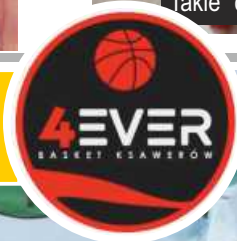
Rękodzieło z seniorami

Fot. GDKzB



Takie "cudaczki" powstają na zajęciach z rękodzieła dla seniorów

Koszykarki kategorii U13 zakończyły już sezon



Fot. Basket 4EVER Ksawerów



Koszykarki Basket 4EVER Ksawerów grupa U13 podczas tegorocznych Mistrzostw Polski w Gorzowie Wielkopolskim

Nasz zespół w kategorii U13 (rocznik 2009) kończy swoją przygodę z rozgrywkami centralnymi w sezonie 2021/2022 na poziomie ćwierćfinałów Mistrzostw Polski .

Udało nam się zająć 20 miejsce w Polsce, co cieszy, bo to ogromne wyróżnienie dla naszych młodych adeptek koszykówki, szczególnie, że w tym roku zespół U13 był zasilany przez połowę młodszych dziewcząt z kategorii U12. Gratulacje dla kapitana drużyny - Alicji Papugi za zdobycie MVP drużyny w turnieju ćwierćfinałowym. Gratulacje dla Klary Rakowskiej za najlepszą skuteczność w rzutach za 3 punkty w Województwie Łódzkim w sezonie 2021/2022 U13K.

- Uważam, że te młode charaktery dopiero się rozkręcają, jeszcze przyjdzie czas na wygrane, dzisiaj zbieramy doświadczenie i cenne lekcje, które pomogą nam przez kolejne lata stawać się lepszą wersją siebie – powiedział trener drużyny, Patryk Dembowski.

Serdeczne podziękowania dla Gminy Ksawerów za wsparcie finansowe udzielone naszej drużynie przy realizacji wyjazdu drużyny U13K na ćwierćfinały Młodzieżowych Mistrzostw Polski.

Do końca rozgrywek zostały nam mecze drużyn U11, U12 i U14, które nadal są w grze o Mistrzostwo Województwa Łódzkiego. Trzymamy Kciuki!

Basket 4EVER



**WÓJT GMINY KSAWERÓW,
KLUB GKS KSAWERÓW
ORAZ RODZICE DZIECI Z ROCZNIKA 2013**

**STADION GMINNY
W WOLI
ZARADZYŃSKIEJ**

ZAPRASZAJĄ NA PIKNIK SPORTOWY

12 CZERWCA, GODZ. 9.00 - 16.00

W PROGRAMIE:

- **TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ**
- **DMUCHANE ATRAKCJE DLA DZIECI**
- **STREFA GASTRONOMICZNA + GRILL**
- **DARMOWY POPCORN I WATA**
- **OPRAWA MUZYCZNA**

ZAPRASZAMY!



Wygrali wojewódzkiego "Tymbarka"- jadą na finał do Warszawy!

Chłopcy ze Szkoły Podstawowej w Ksawerowie zdobyli 1 miejsce w XXII turnieju "Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarka" 2022 - Finałach Województwa Łódzkiego.

Drużyna w składzie: Wojciech Sasiak, Dawid Sopała, Dawid Madejczyk, Dawid Rośniak, Hubert Łatkowski, Adam Godlewski, Oskar Bajer, Franek Zgoda (MVP Turnieju) nie miała sobie równych i zagra w Ogólnopolskim Finale Turnieju (11-14 czerwca br. w Warszawie). Gratulujemy i trzymamy kciuki!

Sukces nie byłby możliwy, gdyby nie osobiste zaangażowanie jednego z rodziców - p. Marcina Zgody, który od początku eliminacji bardzo pomaga drużynie. Transport chłopców na finał wojewódzki w Łodzi oraz niezbędny sprzęt sportowy zapewnił klub GKS Ksawerów. Więcej w kolejnym wydaniu.

Redakcja



Najlepsi piłkarze w województwie z trenerem Jarosławem Bieniasem

Fot. Groch Grochalson / PZPN



Wójt Gminy Ksawerów Adam Topolski zaprasza

na **Dzień Dziecka**
w Ksawerowie

14:00-16:00 STREFA ANIMACJI dla dzieci

(zabawy z bańkami mydlanymi, malowanie zwierzęcych buziek, malarska układanka wielkoformatowa)

14:00-17:00 WIOSKA INDIAŃSKA

(zdobienie tipi, warsztaty tworzenia masek i pióropuszy)

WYSTAWA prac grup rysunkowo/malarskich
i grupy kaligraficznej uczestników GDKzB

występy **GRUP ARTYSTYCZNYCH** podopiecznych GDKzB

16:00-18:00 ARTINFORMEL - obraz chlapany

18:00 I ZLOT MOTOCYKLISTÓW KSAWEROWSKICH

KONCERTY zespołów: "Kožuch" i "Colorado Band"

GASTRONOMIA

Koło Gospodyń Wiejskich
"Nowa Gadka"

4.06

godz. 14:00-20:00

ul. Jana Pawła II 1

organizator:

Gminny Dom Kultury z Biblioteką w Ksawerowie i Gmina Ksawerów



Gmina Ksawerów



GDKzB
w Ksawerowie